

Skorzystają na tym wielkie korporacje, a nie polski rolnik

8 października 2020

„Ustawa o ochronie zwierząt jest w naszym przekonaniu wielkim ciosem w polskie rolnictwo” – powiedział regionalny koordynator protestów rolników z AGROUnii Piotr Kołodziejczak.



W środę rolnicy wraz z przedstawicielami branży futrzarskiej blokowali wiele dróg krajowych w Polsce. Na drogi i ulice miast wyjechały setki ciągników. Na niektórych trasach rolnicy rozrzucali obornik oraz wylewali gnojówkę – w ten sposób protestowali przeciwko tzw. „Piątce dla zwierząt”, która ich zdaniem zniszczy polską wieś.

Ogólnopolski protest rolników organizuje AGROUnia. Protestujący chcą zmusić w ten sposób rząd, by wycofał się z tzw. „Piątki dla zwierząt”, czyli nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt. Ustawa zakłada m.in. likwidację hodowli zwierząt futerkowych, ograniczenie uboju rytualnego, a także większe prawa dla organizacji prozwierzęcych.

„„Piątka dla zwierząt” otwiera linię polityczną, która jest skierowana przeciwko rolnikom. Sprzeciwiamy się tym rządowi, które od kilku lat już pełzają w tym kierunku, by niszczyć polskie rolnictwo i produkcję żywności. To wyraz rozpaczy” – mówił w rozmowie z reporterem Onetu szef AGROUnii Michał Kołodziejczak.

Z kolei w rozmowie ze Sputnikem regionalny koordynator AGROUnii Piotr Kołodziejczak opowiedział o przebiegu akcji. „Około 150 protestów odbyło się w całej Polsce. Było zablokowanych około stu dróg w całym kraju. Protestowaliśmy

przeciwko tym zmianom, które chce wprowadzić polski rząd. Ustawa o ochronie zwierząt jest w naszym przekonaniu wielkim ciosem w polskie rolnictwo. Stracimy dochodowość, wiele gospodarstw zbankrutuje. Są to bardzo niekorzystne zmiany przepisów, na naszą niekorzyść. Skorzystają na tym wielkie korporacje, a nie polski rolnik, dlatego wyjechaliśmy na drogi, dlatego protestujemy. Używamy różnych środków – łagodniejszych, ostrzejszych, takich, na które sytuacja nam pozwala” – mówi Piotr Kołodziejczak.

Stwierdził, że na razie reakcji ze strony rządu nie ma. „Czekamy. Zobaczymy, co się będzie działo. Kolejną manifestację mamy w Warszawie we wtorek 13 października. Już się zbieramy. Jedziemy do Warszawy z całej Polski. 7 listopada przeprowadzimy blokadę kongresu PiS” – podsumował.

Autorstwo: Wiktor Bezeka

Źródło: pl.SputnikNews.com